

„Tata zza krat”, czyli o uwięzionym ojcostwie i możliwościach wsparcia osadzonych mężczyzn w pełnieniu przez nich roli ojca

„Dad behind bars”, or about imprisoned fatherhood and the possibilities of supporting imprisoned men in fulfilling their role as fathers

Wprowadzenie

Na przestrzeni ostatnich dekad obserwuje się zmianę społecznego nastawienia wobec problematyki ojcostwa. Zainteresowanie sytuacją współczesnego mężczyzny wiąże się z zachodzącymi przemianami społeczno-kulturowymi oraz zmianami przekonań wobec stereotypu płci (Kurbart 2011; Dudak 2013). Współczesne koncepcje dotyczące mężczyzny odnoszą się przede wszystkim do ojcostwa oraz roli pełnionej przez mężczyznę w rodzinie. Coraz częściej spotykamy się z pojęciem nowego modelu ojcostwa (Sosnowski 2011; Sikorska 2009). Zgodnie z nim ojciec aktywnie i świadomie wypełnia swoją rolę. Jest opiekuńczy, troskliwy, udzielający się w codziennej opiece i wychowaniu dziecka, uczuciowy i szczerze zaangażowany w relacjach z dzieckiem.

Jednakże badania koncentrujące się na zagadnieniach więzi rodzinnych oraz rodzicielstwa nadal stosunkowo rzadko są prowadzone wśród osób odbywających karę pozbawienia wolności. Do wyjątków należą te poświęcone problematyce ojcostwa mężczyzn odbywających karę

więzienia. Ciągłe jeszcze zbyt mało wiemy na temat zaangażowania w pełnienie roli ojca wśród uwięzionych mężczyzn, a ojcostwo w kontekście odbywania kary więzienia stanowi ciągle jeszcze zagadnienie mało poznane. Coraz częściej zwraca się uwagę na potrzebę systematycznych badań naukowych w zakresie podejmowania obowiązków rodzinnych przez uwięzionych ojców i ukierunkowania działań w ramach polityki rodzinnej (Hairston 1998). Jest to o tyle istotne, że – jak pokazują wyniki badań – prawidłowe relacje rodzinne podczas uwięzienia pozytywnie wpływają na funkcjonowanie rodziny i rozwój dzieci (Dyer 2005) oraz zapobiegają ryzyku recydywy i przestępczości osadzonych mężczyzn (Marczak 2012).

Isolacja penitencjarna jako wydarzenie kryzysowe dla jednostki i rodziny

Isolacja penitencjarna jest niewątpliwie wydarzeniem kryzysowym dla jednostki, wymuszającym na osobie zmianę dotychczasowego funkcjonowania i konieczność przystosowania się do warunków odbywania kary pozbawienia wolności (Kieszkowska 2011). Godzi w wyznawane wartości, życiowe cele, budzi frustrację, zagraża integralności jednostki i jej tożsamości (Kubacka-Jasiecka 2008). Jednocześnie wydarzenia krytyczne zaburzają funkcjonowanie psychospołeczne osoby, wpływając na układ jednostka – otoczenie. Tym otoczeniem, na które pozbawienie wolności danej osoby ma największy wpływ, jest rodzina. Nierzadko w rozmowach z osadzonymi pojawia się wyrzut, że największą karę nie ponosi on sam, a jego najbliżsi, którzy pozostali na wolności. Potwierdzają to badania (za: Kacprzak 2012), które wskazują, że sytuacja uwięzienia wpływa między innymi na sytuację społeczno-ekonomiczną rodziny. Większość rodzin więźniów z chwilą ich osadzenia traci główne źródło utrzymania, boryka się z pojawieniem się nowych wydatków (adwokaci, finansowe wsparcie osadzonego, pokrywanie kosztów dojazdu na widzenia itp.) czy koniecznością podejmowania dodatkowej pracy. Pozostający na wolności członkowie rodziny często spotykają się ponadto ze stygmatyzacją społeczną, co wpływa na pogorszenie ich relacji ze znajomymi, środowiskiem sąsiedzkim czy pogorszeniem sytuacji w pracy.

Sytuacja izolacji penitencjarnej przerywa działalność przestępczą jednostki, ale także wpływa na osłabienie rodzinnych więzi osób osadzonych w zakładach karnych. Zdecydowanie częściej to mężczyźni odbywają karę pozbawienia wolności, tak więc zazwyczaj to ojciec jest rodzicem odizolowanym od rodziny i dziecka. Specyfika odbywania kary pozbawienia wolności znacznie ogranicza kontakty

osadzonego z najbliższymi oraz utrudnia realizowanie się w roli męża i ojca, co wpływa na spójność rodziny i jej poczucie bezpieczeństwa. Niewątpliwie osadzenie rodzica w więzieniu w znaczący sposób zmienia trajektorię życia rodzinnego i ma negatywny wpływ na rodzinne relacje (Dyer 2005). Odseparowanie męża i ojca od środowiska, w którym funkcjonował do chwili osadzenia, wpływa na nieprawidłowe działanie systemu rodzinnego, między innymi poprzez ograniczenie bądź zawieszenie pełnienia ról rodzicielskich i partnerskich. Wymaga to od systemu rodzinnego przeorganizowania się i przejęcia przez innych członków rodziny ról i funkcji spełnianych do tej pory przez mężczyznę (Knapik, Przybyła-Basista 2014).

Utrata rodzica na czas osadzenia w więzieniu zaburza przede wszystkim dotychczasowe życie dziecka, utrudnia opiekunowi pozostającemu w domu pełnienie efektywnej kontroli nad dzieckiem i powoduje wiele innych konsekwencji dla całego systemu rodzinnego. Jest czynnikiem traumatycznym dla dziecka bez względu na jego wiek i jednym z głównych czynników ryzyka rozwoju zachowań antyspołecznych (Janicka, Liberska 2021). Badania dowodzą, że osadzenie rodzica w więzieniu jest czynnikiem ryzyka dla rozwoju psychologicznego, emocjonalnego i behawioralnego dzieci. Dzieci uwięzionych rodziców narażone są na ubóstwo, problemy społeczne, zdrowotne i psychiczne, skłonności do zachowań agresywnych i przestępczych, częściej niż rówieśnicy mają gorsze wyniki w nauce, nadużywają alkoholu i narkotyków (Raeder 2012). Separacja z jednym z rodziców z powodu jego uwięzienia może też wpłynąć na obniżenie samooceny dziecka, jego trudności w adaptacji społecznej, wywoływać wstyd, poczucie stygmatyzacji i izolacji społecznej, zwiększyć ryzyko angażowania się w grupy łamiące prawo czy przedwczesną inicjację seksualną (Dzierżyńska 2012). Co więcej, inkarceracja rodzica nigdy nie jest obojętna dla jakości jego relacji z dzieckiem. Skutkami długotrwałej separacji w wyniku uwięzienia rodzica oraz stygmatu społecznego mogą być utrata autorytetu i kompetencji rodzicielskich (Pawełek, Marczak 2013), a także niechęć i lęk odczuwane wobec rodzica powracającego z zakładu karnego (Dzierżyńska 2012).

Wpływ uwięzienia na pełnienie roli ojca

Z doniesień badaczy wynika, iż swoisty kontekst uwięzienia wpływa na tożsamość mężczyzny jako ojca podczas pobytu w więzieniu, częstokroć przerywając proces tożsamości rodzicielskiej, co w efekcie ma wpływ na relacje rodzinne oraz próby odbudowania związków rodzinnych już po wyjściu na wolność (Dyer

2005). Postawa prezentowana przez uwięzionych mężczyzn wobec swojego ojcostwa i pełnionej roli rodzicielskiej jest istotna, ponieważ rodzicielstwo odkładane na moment wyjścia z więzienia niesie za sobą ryzyko osłabienia bądź zerwania więzi z dzieckiem.

Niektórzy mężczyźni nawet w sytuacji separacji z dzieckiem i w trudnych okolicznościach, takich jak izolacja penitencjarna, starają się być zaangażowanymi ojcami. Nierzadko wyrażają troskę o swoje dzieci, martwią się o nie i o to, jak dzieci postrzegają ich jako ojców (Knapik, Przybyła-Basista 2015), obawiają się, że mogą zostać zastąpieni przez np. nowego partnera matki dziecka (Hairston 1989, 1995b; Lanier 1987, 1993; za: Hairston 1998). W kontekście separacji od bliskich, często napiętych relacji z matką dziecka i brakiem wsparcia dla pełnienia roli ojca obawy te nie są bezpodstawne, wydają się być prawdziwymi, a nie jedynie społecznie pożądanymi reakcjami. Z poczynionych obserwacji wynika, że tacy ojcowie korzystają ze wszystkich możliwych kontaktów z dziećmi, włącznie z widzeniami na terenie zakładu karnego. Wiąże się to także, zwłaszcza w przypadku starszych dzieci, z wiedzą na temat tego, gdzie rodzic się znajduje. Nierzadko ci osadzeni twierdzą, że przygotowywali bliskich, włącznie z dziećmi, na ewentualność swojego osadzenia w zakładzie karnym. Mówienie prawdy o swoim uwięzieniu może pomagać dzieciom w poradzeniu sobie z obawą i niepewnością wywołaną sytuacją izolacji rodzica (Kacprzak 2012). Niestety bardzo często osadzeni mężczyźni wybierają kłamstwo, mówiąc, że są w delegacji w pracy, na leczeniu w szpitalu czy sanatorium, w wojsku. Pytani o powód takiej decyzji tłumaczą np., że dzieci są małe i zaraz powiedzą w przedszkolu, szkole, co dzieje się z tatą albo że matka dzieci zabroniła im mówić bądź wprost przyznają, że wstydzą się swojej obecnej sytuacji. Często pomimo uświadamiania, że ukrywanie przed dziećmi powodu nieobecności rodzica może powodować u nich lęk, obawę o to, co się z nim dzieje czy brak zaufania do opiekunów w sytuacji, gdy dowie się prawdy (Kacprzak 2012), osadzeni nie zmieniają swojej decyzji lub odkładają tę prawdę na „potem”.

Wielu osadzonych przyznaje, że pobyt w więzieniu uniemożliwia im pełnienie roli rodzicielskiej i bycie dobrym rodzicem (Hairston 1998). Część mężczyzn przekonana jest o tym, że więzienie stanowi „przerwę w byciu ojcem”, ponieważ usprawiedliwiając tym niepełnienie roli rodzica, jednocześnie traktując moment wyjścia na wolność jako okazję do rozpoczęcia na nowo swoich relacji z dzieckiem (por. Knapik, Przybyła-Basista 2015; Arditti, Smock, Parkman 2005). Druga część osadzonych wręcz przeciwnie – nie traktuje uwięzienia jako czasu uśpienia swojego rodzicielstwa, deklaruje wysoką motywację do podejmowania

wszelkich możliwych działań pozwalających utrzymać więzi z dziećmi i skrócić czas rozłąki z bliskimi (Knapik, Przybyła-Basista 2015).

Bez względu na wyrażane chęci więźniowie nie mają swobody, by kontaktować się z dziećmi wtedy, kiedy tego chcą i potrzebują. Część ojców w czasie osadzenia nie widuje się ze swoimi dziećmi w ogóle. Bezpośredni kontakt z dziećmi, wyłączając przesłanki formalne i wynikające z przepisów, jest ograniczony i często zależny od dobrej woli opiekuna dziecka, którym zazwyczaj jest matka dziecka (Hairston 1998). W przypadku inkarceracji ojca dosyć powszechnym jest zjawisko *maternal gatekeeping* (Dyer 2005; Arditti, Smock, Parkman 2005; Clarke i in. 2005). Dotyczy ono przekonań i działań matki, które ograniczają ojcu możliwość uczenia się swojej roli i angażowania w dbanie o rodzinę i dom. Matka jawi się jako „cenzor” w relacji ojca z dzieckiem (Plopa 2011), ograniczając jego ojcowskie zaangażowanie. Pomimo wielu barier utrudniających kontakt osadzonego z dziećmi, takie matki potrafią utrudnić go jeszcze bardziej, np. nie wyrażając zgody na odwiedziny u ojca w zakładzie karnym (Dyer 2005). Z kolei postawa kobiety wspierającej i zachęcającej partnera do zachowań opiekuńczych wobec dziecka zwiększa jego zaangażowanie w relacje z potomkiem (Bakiera 2013).

Przeprowadzone badania jakościowe (Knapik, Przybyła-Basista 2014) wykazały, że istotnym czynnikiem wpływającym na ojcowskie zaangażowanie mężczyzn pozbawionych wolności jest właśnie relacja z matką dziecka. Jeśli relacje te oceniane są jako bardzo dobre, to wysoki jest też poziom ojcowskiego zaangażowania. Co ciekawe, w kilku przypadkach nawet kiedy relacje z matką dziecka określone były jako niezbyt dobre, ale wspierała ona kontakt osadzonego z dzieckiem poziom zaangażowania nadal był wysoki. W innych badaniach (Clarke i in., 2005) 80% osadzonych mężczyzn, którzy ocenili swoje relacje z matką dziecka jako doskonałe lub dobre, widywało się ze swoimi dziećmi co najmniej raz w miesiącu. Dla porównania 70% skazanych oceniających te relacje jako złe w ogóle nie widziało swoich dzieci w czasie uwięzienia. Zaznaczyć należy, że ojcowskie zaangażowanie uwarunkowane jest także statusem związku z matką dziecka. Mężczyźni będący w związku z matką dziecka wykazywali większe zaangażowanie w swoje relacje z dzieckiem i ogólne życie rodzinne niż ci, którzy w takim związku nie pozostawali (Cabrera 2004; za: Allen, Daly 2007; Carlson, McLanahan 2010; za: Coates i in. 2011). Jak donoszą badania, osadzeni mężczyźni pozostający w małżeństwie z matką dzieci częściej byli przez swoje dzieci odwiedzani w zakładzie karnym w porównaniu do rozwodników czy kawalerów (Hairston 1998).

Powyższe dane potwierdzają obserwacje poczynione w pracy z osadzonymi. Skazani mężczyźni przyznają, że jeśli matka ich dzieci nie wyrazi zgody na to, by

odbierały od nich telefony czy przyjeżdżały na widzenia, to mają bardzo mocno ograniczony lub całkowicie uniemożliwiony kontakt z dziećmi. Dla wielu z nich jest to trudność, której nie są w stanie przezwyciężyć. Inni z kolei radzą sobie, np. angażując dziadków, ciotce, wujków, z którymi dziecko odwiedza ojca w zakładzie karnym, rozmawia z nim przez telefon czy komunikator internetowy, kiedy dzieci są pod opieką babci czy cioci.

Podtrzymywanie kontaktów z rodziną – potrzeba i prawo osadzonego oraz jeden z podstawowych środków oddziaływania penitencjarnego

Utrzymywanie kontaktów z osobami bliskimi osadzonych i włączenie tych osób do współpracy jest jednym z priorytetów oddziaływań wychowawczo-resocjalizacyjnych oraz czynnikiem ułatwiającym skazanym powrót na wolność (Marczak 2012). Kwestia ta jest dostrzegana i poruszana w polskim ustawodawstwie (Wróbel-Chmiel 2016). W art. 67 § 3 Kodeksu karnego wykonawczego (Dz.U. 2024 poz. 706) podkreśla się, że „w oddziaływaniu na skazanych, przy poszanowaniu ich praw i wymaganiu wypełniania przez nich obowiązków, uwzględnia się przede wszystkim pracę, [...] podtrzymywanie kontaktów z rodziną [...]”. Kontakty te i sposoby podtrzymywania więzi z bliskimi reguluje art. 105 § 1, który wskazuje, że winny być one realizowane „przez widzenia, korespondencję, rozmowy telefoniczne, paczki i przekazy pieniężne, a w uzasadnionych wypadkach, za zgodą dyrektora zakładu karnego, również przez inne środki łączności [...]”.

Artykuł 87a § 1 dotyczy osadzonych – rodziców: „wykonując karę wobec skazanych sprawujących stałą pieczę nad dzieckiem do lat 15, uwzględnia się w szczególności potrzebę inicjowania, podtrzymywania i zacieśniania ich więzi uczuciowej z dziećmi, wywiązywania się z obowiązków alimentacyjnych oraz świadczenia pomocy materialnej dzieciom, a także współdziałania z placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, w których te dzieci przebywają”.

Zgodnie z art. 95 § 2 traktującym o programach oddziaływania, w podtrzymywaniu kontaktów uwzględnia się „kontakty przede wszystkim z rodziną i innymi osobami bliskimi [...], inne przedsięwzięcia niezbędne dla przygotowania skazanych do powrotu do społeczeństwa”. Także w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. 2003 nr. 151 poz. 1469) uwzględniono potrzebę utrzymywania przez osadzonych bliskich więzi z rodziną: „Prowadzenie oddziaływań penitencjarnych polega zwłaszcza na:

[...] 13) wspieraniu kontaktów skazanych z osobami najbliższymi” (§ 7.1 pkt 2 Rozporządzenia). Dalej Zarządzenie Nr 16/19 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 14 kwietnia 2016 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych oraz oddziałów penitencjarnych (Zarządzenie Nr 16/19, 2016) w rozdziale 2 § 4.1. pkt 1 odnosi się do realizowanych w zakładach karnych programów resocjalizacyjnych między innymi tych dotyczących: „f) integracji rodzin”.

Wyniki badań wskazują, że w przypadku uwięzienia ojca bardzo wartościowym czynnikiem w programie resocjalizacji jest istnienie relacji ojciec – dziecko. Posiadanie bliskich więzi z dziećmi może stanowić czynnik ochronny skazanego przed recydywą bądź innymi negatywnymi zjawiskami, które mogą wystąpić po wyjściu takiej osoby na wolność (Dyer 2005). W wielu przypadkach chęć zachowania relacji ojca z dzieckiem staje się punktem zwrotnym w życiu więźnia, motywującym go do powrotu do życia w zgodzie z prawem i normami społecznymi. Dlatego też prawidłowe relacje rodzinne podczas uwięzienia mają ogromne znaczenie dla funkcjonowania dzieci, rodziny i samych więźniów (Dzierżyńska 2012) oraz zmniejszają ryzyko powrotu do przestępczości i recydywy (Hairston 1991; Marczak 2012). Co więcej, badania wskazują, iż pomimo wyjątkowego kontekstu sytuacji uwięzienia podtrzymywanie relacji ojciec-dziecko jest nadal bardzo korzystne dla dziecka i pełni funkcję ochronną w profilaktyce zaburzeń zachowania, a zaangażowanie ojcowskie może mieć pozytywny wpływ na jego rozwój (Dyer 2005). Dlatego też planując pracę z osadzonym ojcem wiele jednostek penitencjarnych kładzie duży nacisk na objęcie ich programami resocjalizacyjnymi zwiększającymi kompetencje rodzicielskie oraz podtrzymującymi więzi rodzinne.

„Tata zza krat” w praktyce

Jak zostało już wcześniej nadmienione, jedną z form oddziaływania na osoby osadzone w jednostkach penitencjarnych jest prowadzenie przez kadrę Służby Więziennej oraz podmioty zewnętrzne programów resocjalizacyjnych, także tych dotyczących integracji rodzin. W Małopolsce bardzo prężnie w tym zakresie działa Małopolskie Stowarzyszenie Probacja. Swoje działania ukierunkowuje między innymi na pomoc i wsparcie rodzin osób pozbawionych wolności, a przede wszystkim dzieci, dla których inkarceracja rodzica jest osobistą tragedią. Stowarzyszenie realizuje kilka projektów mających na celu podtrzymanie

relacji rodzic – dziecko. Na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych przeprowadzają programy: „KONTAKT – czyli jak być lepszym rodzicem z za krat?”, „Poczytaj mi..., czyli osadzeni rodzice nagrywają bajki swoim dzieciom” oraz „Mama, Tata, Teatr i Ja”. Pierwszy z wymienionych jest autorskim programem realizowanym na terenie Aresztu Śledczego w Krakowie i Oddziału Zewnętrznego Aresztu Śledczego w Krakowie – Nowej Hucie. W jego trakcie osadzeni uczą się rozumieć swoją rolę jako członka rodziny. Zajęcia kończą się rodzinnym widzeniem na terenie jednostek. Drugi projekt polega na nagrywaniu przez osadzonych bajek adresowanych do ich dzieci. W ramach ostatniego projektu osadzeni rodzice przez kilka miesięcy przygotowują się do wystawienia spektaklu z okazji Świąt Bożego Narodzenia, który odbywa się podczas widzenia rodzinnego.

W Zakładzie Karnym w Trzebini od kilku lat z powodzeniem realizowany jest autorski program „Tata z za krat”. Autorki programu, przekonane o tym, że ważniejsze niż formalna struktura rodziny dla rozwoju dziecka są jakość relacji między jej członkami, posiadane kompetencje rodzicielskie opiekunów oraz stworzenie dziecku warunków do bezpiecznego rozwoju, postanowiły wyposażyć osadzonych ojców w wiedzę i umiejętności, które pomogą im w wypełnianiu roli ojca nawet z za więziennych krat.

Program odbywa się dwa razy w roku i rozpoczyna go dodatkowe dwugodzinne widzenie (1 czerwca i 6 grudnia) z dziećmi i innymi bliskimi. Osadzeni zakwalifikowani do programu na kilka dni przed tym spotkaniem przygotowują salę widzeń, kącik dla dzieci, dekoracje i inne atrakcje, które urozmaicają ten wspólny czas. Skazani bardzo chętnie angażują się w przygotowania, co więcej, biorą w nich nierzadko udział inni osadzeni, którzy słysząc, że to na „specjalne spotkanie z dziećmi” nie szczędzą swojego czasu, sił i talentów, by rzeczywiście to spotkanie uczynić „specjalnym”. Samo widzenie jest czasem bardzo radosnym i wzruszającym. Dla prowadzących, które biorą w nim udział, program jest także przestrzenią do obserwacji wzajemnych relacji członków rodziny, która w dalszej kolejności posłuży w prowadzeniu zajęć. W czasie widzenia, w celu zachęcenia do aktywnego udziału w prowadzonych oddziaływaniach, przeprowadzone są także rozmowy z partnerkami skazanych na temat założeń programu. W rozmowach tych prowadzące starają się podkreślić istotną rolę partnerek w podtrzymaniu dobrych relacji między ojcem i dzieckiem, by zminimalizować zjawisko *maternal gatekeeping*. Kobiety chętnie dzielą się swoimi wątpliwościami, radzą się, jak rozmawiać z dziećmi na temat sytuacji ich ojca czy jak wspierać ich wzajemne kontakty.

W kolejnych dniach i tygodniach po widzeniu prowadzone są grupowe zajęcia merytoryczne oraz indywidualne konsultacje z osadzonymi wynikające z ich

potrzeb. W ramach programu poruszane są tematy dotyczące budowania i podtrzymania właściwych relacji partnerskich, chociażby po to, by uniknąć zjawiska *maternal gatekeeping*. Omawiamy poszczególne fazy rozwoju fizycznego, poznawczego i psychospołecznego dzieci oraz sukcesy i trudności, z jakimi mierzą się dzieci i ich rodzice na kolejnych etapach. Następne zajęcia dotyczą postaw rodzicielskich, błędów wychowawczych i ogólnie pojętej pozytywnej dyscypliny. Dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia dotyczące ojcostwa i wypełniania roli ojca w czasie izolacji penitencjarnej. Skazani w trakcie programu chętnie dzielą się swoimi partnerskimi i rodzicielskimi doświadczeniami, wątpliwościami i trudnościami. Ćwiczą umiejętności prawidłowej komunikacji, wyrażania emocji, konsekwentnego postępowania z dziećmi, konstruktywnego chwalenia i nagradzania swoich pociech. W czasie indywidualnych konsultacji osadzeni dzielą się osobistymi problemami w relacji z partnerką czy dziećmi. Często pytają, czy mówić prawdę o tym, gdzie się znajdują i skoro tak, to w jaki sposób o tym mówić, jak z dziećmi rozmawiać i „wychowywać je przez telefon”. Zdecydowana większość mężczyzn biorących udział w programie to ojcowie żywo zainteresowani swoimi dziećmi i utrzymaniem z nimi dobrych relacji. Podkreślają, że to właśnie z powodu dzieci i dla nich chcą się zmienić i prowadzić normalne życie. Zależy im, by być dobrym autorytetem dla pociech, jednocześnie wyrażają obawy, by dzieci nie poszły w ich ślady.

Na zakończenie zajęć osadzeni wypełniają test wiedzy oraz ankietę ewaluacyjną oceniającą zrealizowany program. W ankietach zaznaczają, że zajęcia takie są dla nich potrzebne, że widzą osobiste korzyści dla siebie i swoich dzieci, zwłaszcza jeżeli chodzi o prowadzenie rozmów z dziećmi, spędzanie wspólnego czasu w trakcie widzeń czy możliwości wpływania na ich wychowanie. Zdobyta wiedza i umiejętności dają im większe poczucie sprawstwa oraz pewności siebie w roli ojca. Dla nas, prowadzących, którzy mamy możliwość śledzenia tych relacji w trakcie pobytu osadzonego w zakładzie karnym bardzo ważnym jest, by realizowany program w sposób realny wpłynął na podtrzymanie relacji ojciec – dziecko. Z poczynionych obserwacji wynika, że w przypadku większości uczestników tak właśnie jest. Nie zwalnia nas to jednak z dalszego dociekania, jakie są szczególne potrzeby uwięzionych mężczyzn w zakresie kontaktów z dziećmi, by przekazywane treści i organizowane wydarzenia adekwatnie odpowiadały na te zapotrzebowania.

Streszczenie

Sytuacja osadzenia w więzieniu jednego z rodziców, najczęściej ojca, jest niewątpliwie sytuacją kryzysową nie tylko dla osoby pozbawionej wolności, ale także dla pozostałych na wolności członków rodziny. Dla dzieci jest to nierzadko wydarzenie wręcz traumatyzujące, pociągające za sobą konsekwencje zdrowotne, społeczne i psychologiczne. Warto zaznaczyć, że ani zaangażowanie w działalność przestępczą, ani sam pobyt w więzieniu nie musi być równoznaczny z byciem złym ojcem w oczach dzieci, rodzin czy najbliższego otoczenia uwięzionych mężczyzn (Hairston 1998). Ponadto wyniki badań wskazują, że w przypadku uwięzienia ojca bardzo wartościowym czynnikiem w programie resocjalizacji jest istnienie relacji ojciec – dziecko. Posiadanie bliskich więzi z dziećmi może stanowić czynnik ochronny skazanego przed recydywą bądź innymi negatywnymi zjawiskami, które mogą wystąpić po wyjściu takiej osoby na wolność. Kluczową sprawą wydaje się więc odpowiedź na pytania w jaki sposób osadzeni mężczyźni mogą wypełniać swoją rolę ojca? Jaki wpływ na podtrzymanie relacji ojciec – dziecko ma matka dziecka? Jakie oddziaływania prowadzone w czasie odbywania kary pozbawienia wolności mogą pomóc w podtrzymywaniu więzi uwięzionych ojców z dziećmi? Niniejszy artykuł pochyla się nad trudnościami, z jakimi mierzą się osadzeni ojcowie i ich rodziny oraz pokrótce opisuje autorski program resocjalizacyjny „Tata zza krat”, realizowany w Zakładzie Karnym w Trzebini, będący propozycją praktycznych działań w pracy z uwięzionymi ojcami.

Słowa kluczowe: ojcostwo, ojcowie odbywający karę pozbawienia wolności, programy resocjalizacyjne

Abstract

The situation of one of the parents, most often the father, being imprisoned is undoubtedly a crisis situation not only for the person imprisoned, but also for the remaining family members who are free. For children, it is often a downright traumatic event, entailing health, social and psychological consequences. It is worth noting that neither involvement in criminal activity nor imprisonment itself has to be tantamount to being considered a bad father in the eyes of children, families or the closest circle of imprisoned men (Hairston 1998). Moreover, research results indicate that in the case of a father being imprisoned, a very valuable factor in the resocialization program is the existence of a father-child relationship. Having close ties with children can be a protective factor for the convict against recidivism or other negative phenomena that may occur after such a person is released. The

key issue therefore seems to be the answer to the questions of how imprisoned men can fulfill their role as fathers? What influence does the child's mother have on maintaining the father-child relationship? What activities conducted during imprisonment can help maintain the bond between imprisoned fathers and children? This article examines the difficulties faced by imprisoned fathers and their families and briefly describes the author's resocialisation programme "Dad Behind Bars", implemented at the Prison in Trzebinia, which is a proposal for practical activities in working with imprisoned fathers.

Keywords: fatherhood, fathers serving prison sentences, rehabilitation programs

Bibliografia

- Allen, S., Daly, K. (2007), *The Effects of Father Involvement: An Updated Research Summary of The Evidence Inventory*, Canada: FIRA-CURA, University of Guelph.
- Arditti, J.A., Smock, S.A., Parkman, T.S. (2005), „It's Been Hard to Be a Father": A Qualitative Exploration of Incarcerated Fatherhood, *Fathering*, 3 (3), s. 267–288.
- Clarke, L., O'Brien, M., Godwin, H., Hemmings, J., Day, R.D., Connolly, J., Van Leeson, T. (2005), Fathering Behind Bars in English Prisons: Imprisoned Fathers' Identity and Contact with Their Children, *Fathering*, 3 (3), s. 221–241.
- Coates, E.E., Batsche, C., Lucio, R. (2011), Conceptualizing Fatherhood: Maternal Perceptions of Responsible Fathering, *Psi Chi Journal of undergraduate research*, 16 (3), s. 134–142.
- Dudak, A. (2013), *Radzenie sobie ojców ubiegających się o prawo do dziecka a ich zasoby osobiste*, Lublin: Wydawnictwo M. Curie-Skłodowskiej.
- Dyer, J. (2005), Prison, Fathers, and Identity: A Theory of How Incarceration Affects Men's Paternal Identity, *Fathering*, 3 (3), s. 201–219.
- Dzierżyńska, S. (2012), Rola rodziny w systemie wsparcia skazanych. W: W. Ambrozik, A. Kieszkowska (red.), *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, cz. 2, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Hairston, C.F. (1998), The Forgotten Parent: Understanding the Forces that Influence Incarcerated Fathers' Relationships with Their Children, *Child Welfare*, 5 (77), s. 617–639.
- Janicka, I., Liberska, H. (2021), *Psychologia rodziny*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Kacprzak, A. (2012), *Dzieci osób skazanych na karę pozbawienia wolności. Przegląd badań i analiz problematyki*, https://dspace.uni.lodz.pl/bitstream/handle/11089/31003/Andrzej_Kacprzak_2012_Dzieci_osob_skaz.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 30.10.2024).

- Kieszkowska, A. (2011), *Tożsamość i podmiotowość jednostki w procesie reintegracji społecznej*. W: A. Kieszkowska (red.). *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, cz. 1, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Knapik, J., Przybyła-Basista, H. (2014), Ojcowskie zaangażowanie mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności i jego pomiar, *Polskie Forum Psychologiczne*, 19 (3), s. 375–390.
- Knapik, J., Przybyła-Basista, H. (2015), Przerwana historia ojcostwa: jak uwięzieni mężczyźni postrzegają swoje ojcostwo? *Chowanna*, s. 183–202.
- Kubacka-Jasiecka, D. (2008), *Interwencja kryzysowa*. W: H. Sęk (red.), *Psychologia kliniczna*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Kurcbart, A. (2011), *Psychologiczny obraz ojca w biegu życia*, Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Marczak, M. (2012), Uwięziona jednostka czy uwięziona rodzina? O funkcjonowaniu rodzin osób przebywających w warunkach izolacji więziennej. W: W. Ambrozik, A. Kieszkowska (red.), *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, cz. 2, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Pawełek, K., Marczak, M. (2013), Funkcjonowanie rodzin osób odbywających karę pozbawienia wolności w literaturze anglojęzycznej i polskiej, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 79 (2), s. 31–52.
- Plopa, M. (2011), *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Raeder, M.S. (2012), Special Issue: Making a Better World for Children of Incarcerated Parents, *Family Court Review*, no. 1 (50), s. 23–35.
- Sikorska, M. (2009), *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Sosnowski, T. (2011), *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych, Dz.U. 2003, nr 151, poz. 1469, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20031511469> (dostęp: 30.10.2024).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Karny Wykonawczy. Dz.U. 2024 poz. 706, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20240000706> (dostęp: 30.10.2024).
- Wróbel-Chmiel, A. (2012), *Kształtowanie i wzmacnianie podstaw rodzicielskich skazanych ojców w kontekście procesu readaptacji społecznej*, http://www.pedkat.pl/images/czasopisma/po12/PO12_09.pdf (dostęp: 30.10.2024).
- Zarządzenie Nr 19/016 Dyrektora Generalnego z dnia 14 kwietnia 2016 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych oraz oddziałów penitencjarnych, <https://edu.coss.w.pl/file/redir.php?id=5752> (dostęp: 30.10.2024).